

Na pomoc bielikowi

2016-04-18

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Szczecinie odebrała po południu w piątek 15 kwietnia zgłoszenie o zagrożeniu gniazda bielików na Międzyodrzu. Bobry solidnie podgryzły drzewo, na którym rodzina bielików wysiadywała jaja w gnieździe. Zachodziła uzasadniona obawa, że drzewo runie, jedno z sąsiednich już leżało zwalone, pozostałe nosiły ślady pracy bobrów.

Gryfińscy rybacy w porę zauważyli sytuację i zaalarmowali Regionalną Dyrekcję. Pomogli również w szybkim dotarciu z interwencją. Pan Krzysztof Zych przewiózł pracowników i sprzęt RDOŚ łodzią, miał też udział w pracach zabezpieczających drzewo przed pracowitością bobrów.

Sprawną bobra rodzina postanowiła wykorzystać drzewa osłaniające, rosnące wokoło gniazda bielików, jak również i to, na którym umieszczone jest samo gniazdo. Gdyby nie czujne oko rybaków, w kilkanaście następnych godzin bobry rozprawiłyby się z pnem i położyły drzewo. W gnieździe znajdowały się jaja.

„Z uwagi na ryzyko przeziębienia jaj bielików akcja musiała być przeprowadzona bardzo szybko. Pan Krzysztof również bardzo pomógł, ponieważ liczyły się dosłownie minuty. Udało się zabezpieczyć pień siatką i ograniczyć okres nieobecności samicy do kilkunastu minut. Bieliki dopuściły nas bardzo blisko, wyleciały dopiero kiedy zbliżyliśmy się na kilkadziesiąt metrów. Stało się tak dzięki temu, że płynęliśmy łodzią rybacką, do widoku której bieliki są przyzwyczajone. Wkrótce po zakończeniu akcji, gdy tylko odbiliśmy od brzegu, samica wróciła do gniazda” – mówi pani Grażyna Domian, przyrodnik z Wydziału Ochrony Przyrody i Obszarów Natura 2000.

Gniazdo, które zostało uratowane jest w zachodniopomorskim rejestrze gniazd. Skuteczność zabezpieczeń będzie monitorowana przez RDOŚ oraz dyskretnie obserwowana przez gryfińskich rybaków.

Bielik, pomimo iż w ciągu ostatnich 30 lat jego liczebność istotnie wzrosła, nadal jest gatunkiem silnie zagrożonym. Znajduje się pod ścisłą ochroną. W zachodniopomorskim mamy wyznaczone 232 strefy dla bielików. Prowadzimy też rejestr przypadków śmierci bielików i staramy się ustalić przyczyny. Narasta skala i rodzaj zagrożeń oraz ich intensywność. Są też inne niż jeszcze kilka lat temu. Dawniej zagrożeniem były kruki wybierające jaja z gniazd oraz prace leśne w sąsiedztwie gniazd. To ostatnie wyeliminowała aktywna ochrona strefowa prowadzona przy udziale leśników, dochodzą jednak zagrożenia w postaci farm wiatrowych, linii energetycznych, szybkich pociągów i samochodów. Ptaki padają również po zjedzeniu zatrutej padliny (wykładanej samowolnie w celu eliminowania lisów w pobliżu gospodarstw). Niestety, odnotowujemy też przypadki, kiedy strzela się do bielików.



Na pomoc bielikom, Gryfino – 15 kwietnia 2016 r.

